Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 7.09.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 195 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Z doniesień armii ukraińskiej wynika, że sytuacja militarna pozostaje względnie stabilna. Główną areną walk pozostaje Donbas, w którym obrońcy mają odpierać systematycznie ponawiane ataki na Bachmut, na północny i południowy wschód od niego, na północ od Doniecka, a także w rejonie Marjinki i Siewierska. Siły rosyjskie miały ponadto przeprowadzić kolejne nieudane natarcie z obwodu charkowskiego w kierunku Słowiańska oraz podjąć nieudaną próbę wyjścia na tyły wojsk ukraińskich na styku obwodów mikołajowskiego i chersońskiego w rejonie Snihuriwki. W niesprecyzowanym miejscu na kierunku określanym jako kramatorski (we wschodniej części obwodu donieckiego na południe od rzeki Doniec) siły ukraińskie miały osiągnąć 5 września taktyczny sukces polegający na wyparciu wroga z wcześniej zajętej przez niego pozycji. Według doniesień medialnych Ukraińcy mieli zająć kolejne dwie miejscowości w obwodzie chersońskim, a także przeprowadzić zakończone sukcesem działania zaczepne w rejonie Bałaklii w obwodzie charkowskim.

Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuują ataki na pozycje i zaplecze obrońców wzdłuż całej linii styczności, na przygranicznych obszarach obwodu sumskiego oraz – w mniejszym stopniu – czernihowskiego. Systematycznie ostrzeliwane i bombardowane są Charków, Nikopol, Słowiańsk i Kramatorsk oraz ich okolice, jak również miejscowości na południe od Krzywego Rogu i południowy wschód od Zaporoża. W ostatnich dniach nie odnotowano natomiast znaczących ataków na Mikołajów.

Celami rosyjskich uderzeń rakietowych (sześć–siedem na dobę) były m.in. Winnica oraz baza paliwowa w Krzywym Rogu. Artyleria i lotnictwo obrońców atakowały głównie pozycje i zaplecze rosyjskie w obwodzie chersońskim. Według strony ukraińskiej utrzymuje się względna równowaga w wykorzystaniu lotnictwa – 5 września Rosjanie mieli przeprowadzić 35 ataków, a obrońcy – 30; z kolei 6 września lotnictwo najeźdźcy miało uderzyć 25, a ukraińskie 27 razy.

Niemcy przekazały Ukrainie kolejnych pięć samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard (łącznie otrzymała ona dotychczas 20 z 30 obiecanych pojazdów tego typu) oraz radar artyleryjski Cobra. Jak donosi tygodnik „Der Spiegel", państwa NATO mają zaspokoić połowę potrzeb armii ukraińskiej w zakresie umundurowania i odzieży zimowej (200 tys. kompletów), a także dostarczyć namioty.

7 września podczas wystąpienia na Wschodnim Forum Gospodarczym we Władywostoku prezydent Rosji Władimir Putin skrytykował praktykowane działania wynikające z podpisanego w lipcu w Stambule porozumienia w sprawie transportu ukraińskiego zboża przez Morze Czarne. Zapowiedział też rozmowę z prezydentem Turcji na temat

ograniczenia wolumenów wywożonych w kierunku zachodnim. Powodem niezadowolenia Putina jest sytuacja, w której „zboże wysyłane jest nie do najbiedniejszych państw świata, lecz do krajów UE", a „tylko dwa statki z osiemdziesięciu siedmiu" załadowano w ramach Światowego Programu Żywnościowego ONZ. Z kolei stały przedstawiciel Rosji przy ONZ Wasilij Niebienzja nie wykluczył, że w listopadzie, gdy zakończy się okres obowiązywania dotychczasowego porozumienia, może nie dojść do jego prolongowania.

Kontynuowana jest aktywność dywersyjna na zapleczu sił rosyjskich działających na południu Ukrainy. 5 września oddziały specjalne ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) przeprowadziły operację w Kamionce Dnieprzańskiej w obwodzie zaporoskim, gdzie zniszczono budynek zajmowany przez funkcjonariuszy FSB, w którym przechowywano karty do głosowania podczas tzw. referendum aneksyjnego. Kijów nie podał liczby ofiar po stronie rosyjskiej, lecz przekazał jedynie, że ranni są ewakuowani na Krym, a siły okupacyjne wprowadziły godzinę policyjną. 6 września w Berdiańsku w wyniku eksplozji podłożonego w samochodzie ładunku wybuchowego ciężko ranny został „komendant" miasta. Powtarzające się akty dywersji powodują ostrą reakcję Rosjan. Według informacji HUR w okupowanym Enerhodarze siły bezpieczeństwa nasilają działania filtracyjne i represje wobec miejscowej ludności. Do miasta miał przybyć dodatkowy oddział rosyjskiej Gwardii Narodowej, który przeprowadził zatrzymania osób uznanych za niebezpieczne dla sił okupacyjnych (byli wojskowi, funkcjonariusze organów ścigania, aktywiści i obywatele manifestujący proukraińskość). Osoby te są przetrzymywane w siedzibach kolaboranckiego MSW i sądu miejskiego, pełniących rolę tymczasowych aresztów śledczych. Wprowadzono też bezwzględny zakaz opuszczania miasta.

Do Humania przyjechało ponad tysiąc chasydów uczestniczących w obchodach święta Rosz ha-Szana. Władze lokalne prognozują, że do 18 września przybędzie ich ponad 10 tys. Przypomniano, że z wyprzedzeniem ostrzegano wiernych, aby nie przyjeżdżali na Ukrainę, gdyż istnieje zagrożenie rosyjskimi prowokacjami i atakami rakietowymi. W celu zagwarantowania bezpieczeństwa wprowadzone zostaną dodatkowe ograniczenia w zakresie przestrzegania godziny policyjnej, a przybywający chasydzi będą poddawani szczegółowej kontroli.

Wicepremier i minister ds. reintegracji czasowo okupowanych terytoriów Ukrainy Iryna Wereszczuk poinformowała, że w ciągu ostatniego miesiąca z obwodów donieckiego, ługańskiego, chersońskiego, zaporoskiego i charkowskiego ewakuowano ponad 60 tys. Ukraińców. W celu utrudnienia okupantom przeprowadzenia „referendów" do wyjazdów wezwała ona także pozostałych mieszkańców zajętych terytoriów.

5 września w Brukseli odbyło się 8. posiedzenie Rady Stowarzyszenia UE–Ukraina pod kierownictwem wysokiego przedstawiciela UE ds. polityki zagranicznej Josepa Borrella i premiera Denysa Szmyhala. Podpisano porozumienie o wsparciu budżetowym dla Ukrainy w wysokości 500 mln euro, omówiono działania, które umożliwią rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych, jak również kwestie misji wojskowej UE, ósmy pakiet sankcji wobec Rosji oraz możliwość włączenia Ukrainy do unijnej strefy roamingowej. Ponadto Kijów przystąpił do unijnego programu „Cyfrowa Europa", co ma mu umożliwić uzyskanie dofinansowania m.in. na komputery o wysokiej wydajności i wdrażanie technologii cyfrowych. Podpisano też umowę o uczestnictwie Ukrainy w unijnych programach celno-podatkowych, która pogłębi współpracę między administracjami celnymi, umożliwi wdrażanie europejskich systemów

elektronicznych, wymianę informacji, a także zwiększy dostęp do europejskich baz danych. Po spotkaniu Szmyhal oznajmił, że Ukraina planuje do końca roku wdrożyć siedem unijnych zaleceń związanych z akcesją. Podziękował za stworzenie Funduszu Wspólnoty Energetycznej i podkreślił przy tym, że Kijów liczy na wzrost wolumenu eksportu energii elektrycznej do UE.

6 września misja Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA), która wizytowała Zaporoską Elektrownię Atomową (ZEA), przedstawiła raport dotyczący bezpieczeństwa radiacyjnego w obiekcie. Podkreślono, że sytuacja jest bezprecedensowa, po raz pierwszy bowiem na terenie siłowni tego typu toczy się konflikt zbrojny. Raport odnotowuje na jej terenie obecność rosyjskiego sprzętu i wojska, a także personelu technicznego Rosatomu. Wskazuje, że negatywnie wpływa to na ukraińskich pracowników, którzy wykonują swoje obowiązki w „skrajnie stresujących warunkach", oraz że może prowadzić do ingerencji w pracę operacyjną i stwarzać problemy przy procesach decyzyjnych. W zaleceniach MAEA wzywa do natychmiastowego zaprzestania ostrzału elektrowni, choć nie określa, kto prowadzi ostrzał. W raporcie postuluje się m.in. stworzenie zatrudnionym odpowiednich warunków pracy, a także wyznaczenie strefy ochrony jądrowej wokół elektrowni.

Sposób organizacji wizyty MAEA w ZEA budził w Kijowie obawy i był krytykowany, jednak sam raport oceniono lepiej. Prezydent Wołodymyr Zełenski z aprobatą odniósł się do stwierdzenia o rosyjskiej okupacji wojskowej obiektu, obecności na jego terenie rosyjskiego sprzętu wojskowego oraz o presji na ukraińską załogę. Jednocześnie podkreślił, że ogólnikowa propozycja MAEA dotycząca utworzenia wokół elektrowni strefy ochronnej powinna w istocie oznaczać demilitaryzację tego obszaru, zaś organizacje międzynarodowe powinny uzyskać w tym celu mandat do szerszych działań. W ostrzejszych słowach wypowiedział się natomiast doradca w Biurze Prezydenta Mychajło Podolak, który uznał rekomendację MAEA wstrzymania ognia bez wskazania strony atakującej za szkodliwą.

Apel o zobowiązanie się obu walczących stron o nieprowadzenie działań wojennych na terenie ZEA oraz utworzenie wokół niej strefy zdemilitaryzowanej wygłosił sekretarz generalny ONZ António Guterres na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ poświęconym sytuacji w elektrowni. Propozycję tę Rosja odrzuciła.

Komentarz

- Przekazy o lokalnych sukcesach obrońców pozwalają na podtrzymywanie tezy o trwającej kontrofensywie pomimo apeli armii ukraińskiej, a także niektórych przedstawicieli władz o powstrzymanie się od komentarzy na ten temat. Jednak nawet jeśli jako wiarygodne przyjąć wszelkie doniesienia nieoficjalne (począwszy od 29 sierpnia, kiedy to część ukraińskich mediów poinformowała o rozpoczęciu kontrofensywy), to teza ta z punktu widzenia terminologii wojskowej stanowi nadużycie i nie można jej uznać za uzasadnioną. Wzrost aktywności nie prowadzi bowiem do przełamania pozycji agresora i rozwinięcia powodzenia na określonym kierunku, lecz polega głównie na badaniu odporności jego linii obrony w różnych miejscach. Armia ukraińska kopiuje w tym względzie rozwiązania stosowane od wiosny przez siły rosyjskie. Działania obu stron nie wychodzą poza poziom taktyczny, co pozwala mówić o lokalnych natarciach, kontrnatarciach i rozpoznaniu bojem. Należy przyjąć, że wzrost ukraińskiej aktywności na froncie jest przede wszystkim elementem wojny informacyjnej. Obrońcom udało się jednak stworzyć dzięki temu wrażenie osiągnięcia względnej

równowagi w militarnym starciu z Rosjanami.

- Sygnalizowana przez Putina możliwość zerwania porozumienia o transporcie zbóż z Ukrainy przez Morze Czarne świadczy o tym, że Rosja bierze pod uwagę możliwość powrotu do taktyki „szantażu zbożowego". Groźba nowej blokady będzie wykorzystywana przez Kreml do wywarcia presji na państwa zachodnie, która ma poskutkować złagodzeniem przez nie reżimu sankcyjnego, a także wymuszeniem ułatwień przy eksporcie rosyjskich zbóż. Argumentem na rzecz ewentualnego sparaliżowania transportu ukraińskich zbiorów będzie wskazywanie, że nie jest on przeznaczany na pomoc humanitarną dla państw dotkniętych klęską głodu.